

*Zeszyt Nr 58*  
*Maj 2006 r.*

# *Godność człowieka*

*na kanwie nauczania Jana Pawła II*

**Ks. dr Andrzej Garbarz**

**Referat wygłoszony na Wojewódzkiej Konferencji Ośrodka  
dnia 10 marca 2006 roku w Rzeszowie**

**OŚRODEK FORMACJI KATOLICKO SPOŁECZNEJ  
OKRĘGU PODKARPACKIEGO**

*35 -064 Rzeszów ul. Targowa 11*

Opracowanie : Jerzy Łobos

## GODNOŚĆ CZŁOWIEKA W KONCEPCJI PERSONALISTYCZNEJ

*{Na kanwie nauczania Jana Pawła II}*

Koncepcji człowieka jest wiele. Określono go jako istotę rozumną, ekonomiczną, egzystencjalną, płciową, ludyczną, jako byt ku śmierci. Każde z tych ujęć akcentują jeden z wymiarów złożonej rzeczywistości, jaką jest człowiek. Żyjemy w świecie, który rozmaicie, nieraz sprzecznie z sobą definiuje się istotę człowieka.. Wciąż aktualne jest stwierdzenie że „człowiek jest istotą nieznaną” i pytania: Kim jesteśmy – my ludzie? Jaka jest prawda o człowieku? Warto sobie takie pytanie stawiać gdyż ono i odpowiedź na nie decyduje o wielu rzeczach , tak osobistych, jak i społecznych. W wielką współczesną dyskusję o człowieku wpisuje się myśl Jan Pawła II, który w swym nauczaniu podkreśla wyjątkową godność osoby ludzkiej.

### 1. Godność człowieka to jego niepowtarzalna wartość

W koncepcji Jana Pawła II, człowiek jest bytem złożonym z dwóch elementów, jest dwujednią elementu cielesnego i duchowego. Element materialny i duchowy są jednak w człowieku tak ściśle ze sobą związane, że nie można ich w pełni podzielić, nie niszcząc jednocześnie bytu ludzkiego <sup>1</sup>. Może się zdarzyć, zwłaszcza w konkretnym działaniu, że jeden z tych elementów może przeważać. Znaczy to, że można przypisać jakieś określone funkcje jednemu albo drugiemu elementowi natury ludzkiej. Dlatego różne funkcje człowieka dzieli się na cielesne i duchowe. Trzeba jednak podkreślić, że w każdym z rodzajów czynności wykonywanych przez człowieka, zawsze są obecne obydwie – cielesno-duchowe elementy natury ludzkiej. W człowieku są one nierozłączne <sup>2</sup>.

Dodać też należy, że to element duchowy stanowi o jedności bytu ludzkiego. To ten element określają człowieka jako człowieka. Na płaszczyźnie duchowej człowiek uświadamia sobie własną tożsamość osobową, jednoczące wszystko „ja” człowieka. To ono sprawia, że człowiek jest sobą, bytem o-sobnym od innych jemu podobnych – jest osobą. To z kolei oznacza, że jest on kimś, kto jest czynny w sposób świadomy i wolny – jest podmiotem własnych działań.

Pojęcie osoby oznacza zatem: samoistność w istnieniu, substancjalną całość cielesno – duchowej natury, wolność i odpowiedzialność <sup>3</sup>. Tak rozumiany człowiek–osoba przerasta sobą całą otaczającą go rzeczywistość. Jako osoba charakteryzuje się tym, że jest „panią samej siebie”, posiada siebie, przynależy do samego siebie, dysponuje sobą, posiada nieprzekazywalną odpowiedzialność za samego siebie. Oznacza to, że człowiek nie może być zawłaszczony przez nikogo innego, ani przez inną osobę , ani przez żadną instytucję. Należąc do samej siebie, osoba ludzka nie może też być przez

---

<sup>1</sup> Por. Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, tekst polski, Warszawa 1987, n. 5.

<sup>2</sup> Tamże, s. 7.

<sup>3</sup> Por. tamże, s. 42.

nikogo wykorzystywany, nie może być przez nikogo reprezentowany, nie może być traktowany nawet „jako możliwy przedmiot użycia”<sup>4</sup>. Człowiek - osoba odpowiada sam za siebie<sup>5</sup>.

Człowiek zatem to byt osobowy o niepowtarzalnej wartości. Z tym łączy się prawda, która ma wymiar aksjologiczny, a którą określa się terminem „godność osobowa”. O godności bowiem można mówić tylko w odniesieniu do człowieka. Pojęcie to oznacza i zawiera w sobie treść wartościującą etycznie. Wyraża ono zarówno kwalifikację czynów ludzkich, jak i ich etyczną ocenę. To człowiek jest podmiotem własnego działania, a o wartości etycznej jego działania stanowi właśnie wyjątkowa wartość człowieka<sup>6</sup>.

W ujęciu Jana Pawła II, uzasadnienie godności osoby przebiega jednak nie tylko na płaszczyźnie przyrodzonej. Ma ona także wymiar nadprzyrodzony. W tym wymiarze można wyróżnić dwa odniesienia. Pierwszy to fakt stworzenia. Wartość osoby określana jest jej pochodzeniem od Boga, podobieństwem do niego, „obrazem Boga”. Drugi niejako dopełnia pierwszy, poprzez fakt Wcielenia i Odkupienia dokonanych przez Jezusa Chrystusa. Istotnymi zatem składnikami pełnej wartości osoby są prawdy: o obdarowaniu człowieka na podobieństwo Boga („na obraz Boży go stworzył”) oraz o wynikającym z faktu odkupienia Bożym usynowieniu człowieka. Z prawd tych wynika kilka konkretnych wniosków. Człowiek posiada transcendentną godność, której nikt nie może go pozbawić. Tej godności, nie może zrzec się on sam. Dalej, zarówno z faktów stworzenia i odkupienia, wynika równość wszystkich ludzi w ich godności<sup>7</sup>.

W świetle prawdy, że według zamysłu Boga, człowiek jest „obrazem Boga” i, że jest on, przez dzieło Odkupienia Chrystusa, usynowiony przez Boga można w pełni odkryć niepowtarzalną wartość osoby, określaną pojęciem godności. Jest to podstawa myślenia o człowieku, jego oceny od strony etycznej i jego traktowaniu w praktyce życia przez siebie samego i innych ludzi. Funkcjonuje też ona jako fundamentalna prawda antropologii chrześcijańskiej. A zatem, mówiąc językiem Jana Pawła II, „cała prawda o człowieku” domaga się, aby była odczytywana nie tylko jako wartość osoby w sferze przyrodzonej, ale także w sferze nadprzyrodzonej. Dopiero taka prawda ukazuje w pełni godność człowieka<sup>8</sup>.

W tej perspektywie, człowiek jawi się jako wartość najwyższa w świecie. Ze względu na swoją cielesność, jest bytem, jest rzeczywistością zakorzenioną i mocno tkwiącą w świecie materialnym, ale, nie jest i nigdy nie powinien być, sprowadzalny, czy redukowany jedynie do tego świata. Góruje nad

<sup>4</sup> Por. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2000, s. 30-39.

<sup>5</sup> Por. Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, dz. cyt., n. 15.

<sup>6</sup> Por. tamże, n. 161 por. H. Skorowski, *Personalistyczna koncepcja człowieka*, w: *Zatroskany o człowieka i świat. Nauczanie etyczno-społeczne Jana Pawła II*, Pr. zb. pod red. H. Skorowskiego, Warszawa 2005, s. 24

<sup>7</sup> Por. Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, dz. cyt., n. 20.

<sup>8</sup> Szerzej ma ten temat, por. H. Skorowski, *Personalistyczna koncepcja człowieka*, art. cyt., s. 23-25.

światem, jest niejako ponad nim. Dla Jana Pawła II, taka koncepcja człowieka, stanowi podstawę, na której należy szukać rozwiązań wszystkich problemów świata, w tym spraw świata współczesnego, i od której zależy rozwiązywanie tych problemów. Gwoli wyjaśnienia, trzeba dodać, że mówiąc o świecie, nad którym góruje człowiek jako „obraz Boga” i nad którym, z racji swej godności „ma panować”, chodzi zarówno o opanowanie materii, ale „świat” w tym ujęciu to także inni ludzie. Godność osoby domaga się zatem i jest niejako kategorią wyzwaniami, aby człowiek, obdarowany zdolnością poznania i wolnością, posługiwał się nią również w całej sferze moralnych zachowań człowieka w stosunku do innych osób<sup>9</sup>.

Uzasadnieniem zatem, zdaniem Jana Pawła II, zasad moralnych jest odpowiedź na pytanie: kim jest człowiek. Dlatego pytanie o prawdę o człowieku jest podstawą dla wszystkich rozstrzygnięć, w tym przede wszystkim dla rozstrzygnięć moralnych<sup>10</sup>.

Jak zaznaczono wyżej, prawda o człowieku i jego godności, odkrywana jest i przybliżana przez Jana Pawła II na płaszczyźnie przyrodniej i nadprzyrodzonej. Tylko w ten sposób bowiem można ukazać w pełni zarówno wyjątkową wielkość godności człowieka, jak również te wszystkie cechy i wartości, które czynią człowieka istotą wyjątkową i niepowtarzalną, zarówno w wymiarze naturalnym, jak i nadprzyrodzonym.

Człowiek jest jednym z żyjących na ziemi stworzeń, poddanych jak one wszystkie, nieskończonej różności instynktów i uwarunkowań. Ale jako osoba nie może być zredukowany jedynie do wymiaru materialnego. Osoba ludzka ma zdolność poznania i dlatego dzięki swej inteligencji i wolności może przekraczać owe uwarunkowania. W ten sposób potwierdza i urzeczywistnia to, co jest obiektywnie prawdziwe, sprawiedliwe, dobre. Człowiek zatem ma zdolność i możliwość przekraczania siebie, czyli transcendencji.

Jest to możliwe, dzięki temu, że człowiek – osoba jest istotą rozumną i wolną, czyli jest świadomym i powinien być odpowiedzialnym podmiotem. Dlatego może i powinien osobistym wysiłkiem docierać do prawdy, gdyż może i powinien rozstrzygać sam o tym, co jest prawdziwe i dobre. W tym rozumieniu, jak to podkreślał wielokrotnie Jan Paweł II, człowiek powołany jest do zwycięstwa nad tym, co krępuje jego wolną wolę i czyni ją poddaną złu. Powołany jest on do zwycięstwa nad samym sobą<sup>11</sup>.

Od świata zwierzęcego odróżnia człowieka między innymi praca, dzięki której może on czynić sobie ziemię poddaną, ale też wyrażać siebie, rozwijać swe zdolności i osobowość. Poprzez pracę człowiek staje się współpracownikiem Stwórcy. Wielkość ludzkiego umysłu świadczy o jego wielkim

---

<sup>9</sup> Por. tamże.

<sup>10</sup> Por. Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, dz. cyt., n. 20.

wyniesieniu i jego wielkiej godności. W świetle tej godności, wszelka praca ludzka, w tym ekonomia i technika, mają wartość jedynie wtedy, gdy jest ludzka, stwarzana przez człowieka i dla człowieka. Dlatego też w centrum rozważań o świecie pracy, gospodarce, ekonomii zawsze musi stać człowiek. Czynnikiem decydującym musi pozostać godność człowieka<sup>12</sup>. Wyraża się ona bowiem także w poczuciu dobra, prawdy, sprawiedliwości, szczęścia. Jedynie człowiek zdolny jest do miłości i poświęcenia. Wraz z godnością przyrodzoną człowieka, samo życie ludzkie nabiera jakby innego wymiaru – staje się po prostu bardziej ludzkie i godne. Nie jest ono jakąś nieokreśloną ideą czy abstrakcją, ale rzeczywistością konkretnej istoty, która żyje, działa, rośnie i rozwija się<sup>13</sup>.

O godności człowieka świadczy również popełnione przez niego w sposób rozumny i wolny – dobro, które jest wyznacznikiem dobra wspólnego<sup>14</sup>. Człowiek jako istota rozumna buduje ludzkość bardziej sprawiedliwą. Jest to niejako jej świętym obowiązkiem i moralnym imperatywem<sup>15</sup>.

W człowieku oprócz wartości naturalnych, które świadczą o jego wyjątkowej godności, istnieją także wartości duchowe – nadprzyrodzone. Wśród stworzeń na ziemi tylko człowiek jest osobą uczynioną na obraz i podobieństwo Stwórcy. On jeden w widzialnym świecie jest stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego<sup>16</sup>. To człowiek został wezwany do uczestnictwa w życiu samego Boga<sup>17</sup>. Uczestnictwo to polega na osobowym spotkaniu. Człowiek nie może inaczej odnaleźć siebie, potwierdzić tego, kim jest, jak tylko szukając Boga przez całe swe życie. Odnajdując Boga odnajduje człowiek zarazem samego siebie. Człowiek musi wciąż odnajdywać siebie, gdyż sam jest podobieństwem Boga. Nie może jednak inaczej siebie odnaleźć jak tylko w Bohu, w swym pierwowzorze<sup>18</sup>. Człowiek, bowiem istnieje sensownie w świecie tylko jako obraz i podobieństwo Boga. W Bogu objawia się do końca prawda o człowieku, o jego tajemnicy i ostatecznym powołaniu. Objawia się ona w każdym człowieku z racji samego człowieczeństwa, bez względu na jakiegokolwiek kwalifikacje, poziom inteligencji, wrażliwości i sprawności fizycznej.

Obraz Boży w człowieku został zniekształcony poprzez grzech. Bóg jednak nie zostawił człowieka samego. Posłał swojego Syna, aby odbudował zeszpecony grzechem obraz. W świetle

<sup>11</sup> Por. Jan Paweł II, Homilia podczas uroczystej Mszy św. ku czci św. Stanisława, Kraków – Błonia 10.06.1979, Nauczanie społeczne, t. I, Warszawa 1982, s. 205.

<sup>12</sup> Por. Jan Paweł II, Aby dziedzictwo wierzących bojowników sprawy społecznej nie zostało zmarnowane, Do robotników w Moguncji 16.11.1980, Nauczanie społeczne, t. III, s. 539.

<sup>13</sup> Por. Jan Paweł II, Świętość życia ludzkiego, Przemówienie do wiernych w Waszyngtonie 7.10.1979, Nauczanie społeczne, t. II, s. 375.

<sup>14</sup> Por. Redemptor hominis, nr 17.

<sup>15</sup> Por. Jan Paweł II, Nauka i sumienie, Na uniwersytecie Narodów Zjednoczonych w Hiroszynie 25.02.1981, Nauczanie społeczne, t. IV, s. 382.

<sup>16</sup> Por. Jan Paweł II, Człowiek – osoba w wolności miłowania staje się darem, Przemówienie na audiencjach ogólnych, Nauczanie społeczne, t. III, s. 205.

<sup>17</sup> Jan Paweł II, Homilia podczas uroczystej Mszy św. ku czci św. Stanisława, dz. cyt., s. 205.

nauczania Jana Pawła II zastanawiać musi fakt, jaką wartość ma człowiek w oczach Stwórcy, skoro zasłużył na tak potężnego Odkupiciela, skoro Bóg Syna swego Jednorodzonego dał, aby człowiek nie zginął, ale miał życie wieczne. Chrystus przez swoje Wcielenie, tj. poprzez przyjęcie ludzkiej postaci dla naszego zbawienia, objawił całkowitą prawdę o człowieku, o jego egzystencji. On jest w całej prawdzie drogą człowieka<sup>19</sup>.

W Chrystusie człowiek obciążony swymi ograniczeniami, wadami, swą słabością i grzesznością staje się nowym człowiekiem. Może też stawać się człowiekiem dla drugich Chrystus jest kluczem „do zrozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości jaka jest człowiek. Człowieka, bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie można zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego prawdziwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie”<sup>20</sup>. To od Chrystusa rozpoczął się nowy czas w dziejach człowieka. Jest to czas łaski i czas zbawienia. Poprzez krzyż Chrystusa człowiek zobaczył nową perspektywę swojego życia, swojego na ziemi bytowania. Zobaczył jak bardzo umiłował go Bóg. Zdaniem Jana Pawła II człowiek zobaczył i stale widzi w świetle wiary jak wielka jest jego wartość. Nauczył się człowiek swoją godność mierzyć miarą tej ofiary, jaką dla jego zbawienia złożył Bóg ze swojego Syna .

Jan Paweł II uczy, że Chrystus jest zawsze po stronie człowieka. Przyszedł na świat, aby stanąć po stronie człowieka, aby potwierdzić jego człowieczeństwo, jego wartość, jego osobową godność. W Chrystusie i poprzez Chrystusa człowiek zdobył świadomość swojej godności<sup>21</sup>. W świetle wiary świadomość godności jeszcze wzrasta. Człowiek uświadamia sobie bowiem, że jest z innymi, że dla innych powinien być bliźnim. Bliźni zaś jest nie tylko istotą ludzką z jej prawami i podstawą równości wobec wszystkich, ale staje się żywym obrazem Boga Ojca, odkupionym Krwią Jezusa Chrystusa i poddanym stałemu działaniu Ducha Świętego. Dlatego winien on być kochanym nawet, jeśli jest wrogiem, taką samą miłością, jak miłuje go Bóg<sup>22</sup>.

## 2. Człowiek drogą Kościoła

Według Jana Pawła II człowiek mający niepowtarzalną godność jest podstawową drogą Kościoła. Papież stwierdza: „Kościół nie może odstąpić człowieka, którego los - to znaczy wybranie

---

<sup>18</sup> Por. Jan Paweł II, Nie samym chlebem żyje człowiek, Do pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, Jasna Góra 6.06.1979, w: Musicie od siebie wymagać, s. 152.

<sup>19</sup> Por. Jan Paweł II, Redemptor hominis, nr 10.

<sup>20</sup> Jan Paweł II, Podczas Mszy św. na Placu Zwycięstwa, Warszawa 2.06.1979, w: Jan Paweł II, Nauczanie społeczne 1979, Warszawa 1982, t. I, s. 19.

<sup>21</sup> Por. Jan Paweł II, Redemptor hominis, nr 11.

<sup>22</sup> Por. Jan Paweł II, Sollicitudo rei socialis. Tekst polski, Warszawa 1987, nr 40.

i powołanie, narodziny i śmierć, zbawienie lub odrzucenie – w tak ścisły i nierozzerwalny sposób zespolone są z Chrystusem. A jest to równocześnie przecież każdy człowiek na tej planecie... Każdy człowiek w całej tej niepowtarzalnej rzeczywistości bytu i działania, świadomości, woli, sumienia i serca. Człowiek, który każdy z osobna {gdyż jest właśnie osobą} - ma swoją własną historię życia, a nade wszystko swoje własne dzieje duszy... Człowiek w całej prawdzie swego istnienia i bycia osobowego i zarazem wspólnotowego i zarazem społecznego – w obrębie własnej rodziny, w obrębie tylu różnych społeczności, środowisk, w obrębie swojego narodu czy ludu (a może jeszcze tylko klanu lub szczepu), w obrębie całej ludzkości - ten człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swego posłannictwa”<sup>23</sup>.

Przytoczona wypowiedź Jana Pawła II pozwala na określenie misji Kościoła. Istotnym elementem nauki Papieża jest stwierdzenie, że drogą Kościoła jest każdy człowiek. Jest to zawsze konkretny człowiek, który jest osobą. Odniesienie się do tej prawdy jest fundamentem antropologii chrześcijańskiej. Człowiek - osoba – jak ukazano już wyżej - przerasta całą otaczającą go rzeczywistość, jest w niej najwyższą wartością.

Papież mówiąc o godności osobowej każdego człowieka określa misję Kościoła, która jest ukierunkowana na człowieka w jego osobowej godności. Misja ta polega na służbie zbawieniu człowieka. „Tę przede wszystkim drogę wskazał nam Chrystus Pan, gdy – jak głosi Sobór – On, Syn Boży, przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem. Kościół więc widzi swoje podstawowe zadanie w tym, aby to zjednoczenie nieustannie mogło się urzeczywistniać i odnawiać. Kościół temu jednemu pragnie służyć, ażeby każdy człowiek mógł odnaleźć Chrystusa, aby mógł z każdym iść przez życie mocą tej prawdy o człowieku i o świecie, która zwiera się w Tajemnicy Wcielenia i Odkupienia. mocą tej miłości jaka z niej promieniuje”<sup>24</sup>.

Posłannictwo Kościoła Jan Paweł II widzi więc w sferze służby człowiekowi. Jest nim – jak napisze ks. H. Skorowski - podkreślenie potrzeby widzenia i ujęcia człowieka w całym kontekście życia osobowego, wspólnotowego, społecznego tzn. w całym kontekście sytuacji polityczno – społeczno – gospodarczo – kulturowej<sup>25</sup>. Rzeczywistość, w której tkwi człowiek może bowiem albo pomagać w osiągnięciu celów przez człowieka jakim jest jego zbawienie, albo ten cel utrudniać. Kościół wierny swemu posłannictwu służby człowiekowi, nie może być obojętny na wielorakie warunki bytowania człowieka.

Istotnym zatem wymiarem misji Kościoła ukierunkowanej na człowieka jest wymiar społeczny. Ten wymiar uzasadnia, zdaniem Jana Pawła II, społeczne nauczanie Kościoła. Papież

<sup>23</sup> Jan Paweł II, *Redemptoris hominis*, dz. cyt., n. 14.

<sup>24</sup> Tamże, n. 13.

<sup>25</sup> Por. H. Skorowski, *Personalistyczna koncepcja człowieka*, art. cyt., s. 34.

podkreśla, że nauka społeczna Kościoła „istniała od początku jako konsekwencja Ewangelii oraz przyniesionej przez Ewangelię wizji człowieka w jego stosunkach z innymi ludźmi, a zwłaszcza w życiu wspólnotowym i społecznym”<sup>26</sup>.

Należy zatem powiedzieć, że w nauczaniu Jana Pawła II problematyka społeczna od początku przenika nauczanie ewangeliczne. Oznacza to, że sama Ewangelia ukierunkowana na zbawienie człowieka mocno osadzona jest w kontekście społecznego bytowania człowieka. Należy w tym miejscu powiedzieć więcej – nie da się oddzielić nauczania ewangelicznego od problematyki społecznej. To oddzielenie jest niemożliwe w podwójnym sensie: w tym znaczeniu, że próba jej pomijania lub ograniczania doprowadziłaby do zubożenia a nawet zafałszowania chrześcijaństwa, ale próba włączenia elementów społecznych i oddzielenia ich od całości nauki chrześcijańskiej, skonstruowania z nich całkowicie odrębnej dyscypliny naukowej groziłoby niebezpieczeństwem jej zniekształcenia. Nie ulega zatem wątpliwości, że dla Jana Pawła II o nauce społecznej Kościoła można mówić jedynie w ścisłym kontekście z całą nauką ewangeliczną, w tym samym od początku istnienia Kościoła powołanego do pomocy człowiekowi w jego zbawieniu.

Dodać przy tym należy fakt rozwojowości myśli społecznej Kościoła. Ujawnia się ona w dwóch podstawowych wymiarach. Pierwszy dotyczy podejmowania ciągle nowych problemów, które niesie ze sobą współczesny świat, a które mają bezpośredni związek z funkcjonowaniem człowieka. Jest to tak jakby odpowiedź Kościoła na aktualne wyzwania w różnych sferach. Stąd też ciągle rośnie katalog pól zainteresowań myśli społecznej Kościoła. Zasadniczo nie ma dziś takiego obszaru życia współczesnego świata, którym nie interesowałaby się myśl społeczna Kościoła<sup>27</sup>. Drugi wymiar rozwojowości myśli społecznej Kościoła ujawnia się, dla Jana Pawła II, w coraz głębszej analizie czyli dookreśleniu podejmowanych już problemów. Znakomitym przykładem jest tu problematyka praw człowieka. Człowiek zatem jako adresat posłannictwa Kościoła jest wyznacznikiem szerokiego wachlarza problemów, które podejmuje Kościół w swoim nauczaniu społecznym.

Podstawą nauczania społecznego Jana Pawła II jest określona wizja człowieka. Istotnymi elementami tej koncepcji jest ujmowanie człowieka jako dwujedni elementu cielesnego i duchowego, osoby posiadającej niepowtarzalną godność czyli wartość. Tak rozumiany w swojej najgłębszej strukturze człowiek jest dla Jana Pawła II istotą moralną tzn. odpowiedzialną za jakość swojego bycia w świecie oraz funkcjonującą w przestrzeni wolności. Jest też podstawową drogą Kościoła.

---

<sup>26</sup> Jan Paweł II, Na plenarnej Konferencji Episkopatu Polski, Chrześcijańcin w świecie 80/1979/, s. 101.

<sup>27</sup> Por. tamże, s. 102.



### 3. Zagrożenia godności

Godność człowieka stanowi podstawę nauczania moralno – społecznego Jana Pawła II. Papież ma jednak świadomość wielorakich jej zagrożeń we współczesnym świecie. Mówiąc o tych zagrożeniach Jan Paweł II dokonuje szerokiego i gruntownego wykładu samej istoty godności. Słabością obecnej cywilizacji jest przede wszystkim błędna i niewłaściwa wizja człowieka<sup>28</sup>. We współczesnym świecie, człowiek często przestaje być podmiotem, liczy się tylko jako przedmiot. Świat mimo zewnętrznych pozorów, wewnątrz cierpi na zachwianie równowagi, Świadczą o tym takie zjawiska, jak: dyskryminacja, ucisk, klęski naturalne, lęk, przemoc i śmierć – to wszystko godzi w godność człowieka<sup>29</sup>.

Człowiek ma czynić sobie ziemię poddaną. Jednakże istnieje niebezpieczeństwo, że wraz z olbrzymim postępem w opanowaniu świata rzeczy człowiek gubi istotne wątki swego panowania. Sam staje się przedmiotem wielorakiej manipulacji przez organizację życia zbiorowego, system produkcji, nacisk środków społecznego przekazu. Człowiek nie może być, a niestety często staje się niewolnikiem rzeczy, stosunków ekonomicznych, swoich własnych wytworów<sup>30</sup>.

Współczesna cywilizacja stara się narzucić człowiekowi szereg pozorów, które określa się prawami rozwoju i postępu. Przykładem jest fakt, że na miejsce poszanowania życia – wprowadza się „imperatyw” pozbywania i niszczenia życia; na miejsce miłości jako odpowiedzialnej wspólnoty osób – sumę użycia seksualnego zwolnionego od wszelkiej odpowiedzialności; na miejsce prymatu prawdy w działaniu – „prymat” sensacji, koniunktury i doraźnego sukcesu. W tym wszystkim wyraża się pośrednio, systematyczna rezygnacja z zdrowej ambicji bycia człowiekiem, po prostu rezygnacja z ludzkiej godności. Współczesna cywilizacja to przede wszystkim rozwój i postęp techniki. Z jej pomocą, człowiek wytwarza narzędzia, które mają go wyręczać i ułatwiać życie. Tymczasem między człowiekiem a wytworami techniki narasta stan lęku i zagrożenia<sup>31</sup>. Jan Paweł II stwierdza: „Rozmiary zjawiska każą myśleć o strukturach i mechanizmach związanych ze sferą finansów, pieniądza produkcji i wymiany, które w oparciu o różne naciski polityczne rządzą w światowej ekonomii. Struktury te i mechanizmy okazują się jakby niezdolne do usunięcia niesprawiedliwych układów społecznych po przeszłości i do stawiania czoła nagłym wyzwaniom i etycznym

---

<sup>28</sup> Por. Jan Paweł II, Nowy świat powstać musi w imię Boga i człowieka, Przemówienie do budowniczych pluralistycznego społeczeństwa w Salvador da Bahia 6.07.1980, Nauczanie społeczne t. III, Warszawa 1984, s. 505.

<sup>29</sup> Por. J. Tokarczyk, Źródła i podstawy godności człowieka, w: Ztroskany o człowieka i świat, dz. cyt., s. 38-39.

<sup>30</sup> Por. Jan Paweł II, Redemptor hominis, n. 16.

<sup>31</sup> Por. J. Kucina, „Redemptor Hominis” – inauguracyjna encyklika Jana Pawła II, „Chrześcijanin w świecie” 1980 nr 86, s. 14.

imperatywom współczesności. Utrzymując człowieka w wytworzonych przez siebie napięciach, trwoniąc w przyspieszonym tempie materialne i energetyczne zasoby, narażając naturalne środowisko geofizyczne, struktury te pozwalają tym samym na stałe powiększanie się obszarów nędzy i związanej z nią rozpacz, frustracji i rozgoryczenia”<sup>32</sup>.

Zauważalne jest zagrożenie środowiska, zagrożenie rodziny i brak szacunek dla osoby ludzkiej<sup>33</sup>. Papież mówiąc o tych zagrożeniach, stwierdza, że we współczesnym świecie „wyczuwa się przewagę ekonomii nad moralnością. Przewagę doczesności nad duchowością, z jednej strony np. nastawienie na konsumpcję dóbr materialnych, odbiera głębszy sens życiu ludzkiemu, z drugiej zaś strony praca staje się przymusem człowieka, podporządkowanego kolektywom. Pracę tę za wszelką cenę odrywa się od modlitwy, odbierając również życiu ludzkiemu pozadoczesny sens”<sup>34</sup>.

Przyczyny tego stanu rzeczy Jan Paweł II widzi w swoistej zmianie w podejściu do samego człowieka, w jego traktowaniu nie jako podmiotu, ale często jak przedmiot i to nieraz w przedmiot manipulacji np. gdy cała treść miłości zostaje zredukowana do użycia, które choćby było nawet dwustronne, nie przestaje być w swej istocie egoistyczne. Poniżenie godności Jan Paweł II widzi także w braku szacunku wobec życia od chwili jego poczęcia. „Potrzebna jest wyraźna afirmacja życia ludzkiego od pierwszej chwili jego poczęcia pod sercem matki, potrzebna jest również obrona tego życia, gdyż chodzi tutaj ostatecznie o wierność samemu człowieczeństwu, o wierność godności człowieka. Tę wierność trzeba zaakceptować od początku. Jeśli zniszczy się ją w łonie kobiety, w łonie matki, trudno ją będzie później obronić w tylu dziedzinach i zakresach życia i współżycia ludzkiego”<sup>35</sup>.

Współczesny świat jest wrażliwy na punkcie poczucia godności. Nie przeszkadza to jednak występować przeciwko niej, deptać człowieka u progu jego życia. Zdaniem Jana Pawła II, taka postawa jest sprzeczna sama w sobie<sup>36</sup>. Można zatem powiedzieć, że godność człowieka jest gwałcona poprzez rozmaite czynniki. Należą do niej, źle pojęty postęp i rozwój techniki i ekonomii, ale także samo społeczeństwo, i w niejednym przypadku ci, którzy w nim rządzą. Dzieje się tak, gdy odmawia się jednostkom najbardziej podstawowych praw, ograniczając, czy nawet niszcząc ludzką wolność. Czyni się to niejednokrotnie poprzez: „nadużycie władzy, korupcję, dominację nad słabszym, odmawianie obywatelom słusznego udziału w życiu politycznym i podejmowaniu decyzji,

<sup>32</sup> Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, nr 16.

<sup>33</sup> Por. Jan Paweł II, *Praca czyni nas współpracownikami Boga w dziele stworzenia*, Przemówienie do robotników w Sao Paolo 3.07.1980, s. 500.

<sup>34</sup> Jan Paweł II, *O sensie ludzkiego przeznaczenia*, Przemówienie podczas wizyty apostolskiej w Nursji 23.03.1980, s. 55.

<sup>35</sup> Jan Paweł II, *Dzieła Boga Żywego większe od człowieka i świata*, Podczas wizyty w Sienie 14.10.1980, s. 124.

<sup>36</sup> Por. tamże, s. 125.

tyranię, użycie siły i terroryzm”<sup>37</sup>. W różnych zakątkach świata stosowane są nadal formy zbiorowej przemocy, takiej jak: dyskryminacja rasowa jednostek i całych grup społecznych, poddawanie torturom fizycznym i psychicznym więźniów lub przeciwników politycznych<sup>38</sup>.

Wskazane, niektóre zagrożenia można nazwać materialnymi. Są one jakby skutkiem i efektem współczesnej cywilizacji. Ale Jan Paweł II mówi także o zagrożeniach duchowych. Zagrożenia te sięgają niejako duszy człowieka, jego najgłębszej istoty. Człowiek bywa głodny nie tylko chleba, ale czasem jeszcze bardziej wyższych wartości, takich jak prawda i wolność. Odczuwa boleśnie potrzebę takich wartości, zwłaszcza wtedy, gdy są łamane, a nawet gwałcone podstawowe prawa osoby ludzkiej<sup>39</sup>.

Świat ogarnęła fala sekularyzacji. Zapomina się że prawa, jakimi rządzi się współczesny świat, mają charakter względny a nie absolutny. Zatracono różnice między przyrodą a człowiekiem, między porządkiem ducha i materii<sup>40</sup>. W swym nauczaniu Jan Paweł II niejednokrotnie wzywał do tego, aby stawiał wartości duchowe i religijne przed materialnymi, aby stanął w obronie podstawowych wartości moralnych w życiu społecznym. Tylko takie bowiem poszanowanie niezbywalnych praw osoby ludzkiej gwarantuje w społeczeństwie życie godne człowieka.

Wartości moralne w życiu człowieka są często szczególnie zagrożone. Wpływa na nie technika, reklama – podsycają one w człowieku – szczególnie młodym – naturalną skłonność do unikania wysiłku, obiecując mu natychmiastowe zaspokojenie wszelkich pragnień. A konsumizm z tym związany, sugeruje by człowiek szukał urzeczywistnienia samego siebie przede wszystkim w wykorzystaniu dóbr materialnych. Efektem tego jest popadanie w moc niekontrolowanych instynktów, szukania szczęścia na drogach dużo obiecujących, ale w rzeczywistości pozbawionych autentycznych ludzkich perspektyw. Jest to także pokusa ucieczki od odpowiedzialności, uciekania w złudny świat alkoholizmu, narkotyków, w przelotne związki nie prowadzące do małżeństw i założenia rodziny, w obojętność, cynizm a nawet gwałt<sup>41</sup>. Współczesny człowiek coraz bardziej akceptuje zsekularyzowane życie. Świadomie budując cały model swego życia w zależności od ziemskiej rzeczywistości, nie biorąc pod uwagę Boga i Jego woli. Chce o nim zapomnieć lub żyć tak

<sup>37</sup> Jan Paweł II, Rok działalności Stolicy Apostolskiej, dz. cyt., s. 176. Także, Jan Paweł II, Podstawowe prawa młodych krajów afrykańskich, s. 375.

<sup>38</sup> Por. Jan Paweł II, Wolność religijna postawą praw ludzkich, Orędzie Sekretarza Generalnego ONZ 2.12.1978, Nauczanie społeczne, t. 2, Warszawa 1982, s. 51.

<sup>39</sup> Por. Jan Paweł II, Głód sprawiedliwości nie może być źródłem nienawiści, Przemówienie do robotników w Sainf-Denis 31.05.1980, Nauczanie społeczne, t. III, s. 414.

<sup>40</sup> Por. J. Kucina, Redemptoris Hominis” – inauguracyjna encyklika, dz. cyt., s. 15.

<sup>41</sup> Por. List Ojca św. Jana Pawła II, Do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży, Osservatore Romano /P/, nr 1, s. 9.

jakby On nie istniał. Jego zaślepienie sprawia, że karmi się złudzeniami oddając cześć boską wartościom doczesnym, co prowadzi do bolesnego rozczarowania<sup>42</sup>.

Wraz z rozczarowaniem pojawia się nuda, przemoc, cynizm, rozpacz. Zbyt wiele głębokich aspiracji ludzkich stłumiło, zbyt wiele potrzeb religijnych pozostaje jeszcze niezaspokojonych. Człowiek nie może w nieskończoność żyć w pustce duchowej, moralnej niepewności, zwątpieniu metafizycznym, ignorancji religijnej<sup>43</sup>.

Człowiek, który buduje swoje szczęście bez Boga buduje na piasku. Zdradza on swoje własne pochodzenie i szlachetność, a w końcu dochodzi do szkodenia człowiekowi, do znieważania brata<sup>44</sup>. Wprawdzie człowiek może organizować sprawy ziemskie bez Boga, bez wartości duchowych, jednakże organizując je bez Boga skierowuje je ostatecznie przeciw sobie. Humanizm bowiem odłączony od spraw duchowych, nadziemskich staje się z pewnością nieludzki<sup>45</sup>.

Tymczasem w wielu krajach godność człowieka zostaje pogwałcona przez odebranie mu wolności religijnej. Powoduje to głębokie cierpienia, nie zagojone rany, niemą skargę milionów prawych i sprawiedliwych, którym odbiera się prawo do realizacji najgłębszych aspiracji ich duchowej istoty<sup>46</sup>. Ograniczenie i łamanie wolności religijnej osób i wspólnot jest naruszeniem godności człowieka. Ideologią, która wyklucza religię a ludzi wierzących traktuje jako obywateli gorszej kategorii, jest ateizm i związany z nim materializm. Ateizm usystematyzowany głosi wyzwolenie człowieka przede wszystkim drogą rozwoju gospodarczego i społecznego. Zwalcza on programowo religię twierdząc, że stoi ona na przeszkodzie wyzwolenia. Budzi w człowieku nadzieje na przyszłe życie, a tym samym odciąga od budowy państwa ziemskiego. Konsekwencją tego jest zniewolenie i wypaczenie sumienia. Papież mówi, że goryczą napełniają go ideologie nienawiści i przemocy, które nie są ewangeliczne, a które zadają rany współczesnej ludzkości<sup>47</sup>. Natomiast materializm to podporządkowanie ideologiom ateistycznym, które prowadzi do pogardy najwyższej wartości życia, do pogardy, która prowadzi do legalizacji unicestwienia istoty ludzkiej w łonie matki, która prowadzi

<sup>42</sup> Por. Jan Paweł II, Oto kładę przed wami życie i śmierć, dz. cyt., s. 25-26.

<sup>43</sup> Por. Jan Paweł II, Dialog ożywiony umiłowaniem prawdy, Do uczestników plenarnego zebrania Sekretariatu dla Niewierzących 22.03.1985, Osservatore Romano /P/ 1985, nr 3, s.11.

<sup>44</sup> Por. Jan Paweł II, Praca czyni nas współpracownikami Boga w dziele stworzenia, dz. cyt., s. 500.

<sup>45</sup> Por. Jan Paweł II, Ateizm, Przemówienie na Kongresie „Ewangelizacja i ateizm” 10.10.1980, Nauczanie społeczne, t. III, s. 149.

<sup>46</sup> Por. Jan Paweł II, Kościół broni godności każdego człowieka, Przemówienie do Kolegium Kardynalskiego 22.12.1979, Nauczanie społeczne, t. II, s. 205; Por. także: Jan Paweł II, Rok działalności Stolicy Apostolskiej, dz. cyt., s. 182.

<sup>47</sup> Por. Jan Paweł II, Bądźcie głosicielami sprawiedliwości i wolności, Przemówienie do robotników w Guadalajara 31.01.1979, Nauczanie społeczne, t. II, s. 256.

do rozpadu rodziny – jedynej gwarancji pełnego wychowania dzieci i młodzieży, do dewaluacji czystej miłości – do hedonizmu<sup>48</sup>.

Do duchowych zagrożeń godności człowieka należy zaliczyć także brak prawdy, zakłamanie, czy też okłamywanie człowieka. Wówczas nie może on zgodnie z przykazaniami, czyli w sposób godny, układać swoich stosunków z innymi – brakuje zaufania. Ono bowiem zawiera w sobie poszanowanie godności bliźniego<sup>49</sup>. Okłamywanie człowieka jest odzieraniem go z godności i odrywaniem go od jego przeznaczenia. Pochodzi ono od ojca wszelkiego kłamstwa<sup>50</sup>. Papież piętnuje tych, którzy okłamują ludzi dając im fałszywy obraz świata przez środki masowego przekazu. Mówi o nich, że są to ludzie pozbawieni skrupułów, którzy próbują za pośrednictwem środków społecznego przekazu dać fałszywy obraz rzeczywistości, aby oszukać ludzkie umysły i przez to móc sprawować nad nimi kontrolę, aby myśl ludzka nie była odbiciem prawdziwego świata, lecz takiej jego wizji, jaka mniejszość próbuje narzucić innym<sup>51</sup>.

Reasumując duchowe zagrożenia ludzkiej godności to: konsumpcjonizm, hedonizm, które są wynikiem życia człowieka. Powodują one załamanie się wartości moralnych i religijnych. Człowiek przez nie popada w wewnętrzną pustkę, w której zarówno sam siebie pozbawia szacunku dla własnej godności, jak również dla innych.

#### **4. Prawa człowieka wynikające z jego osobowej godności**

Człowiek, aby odkryć prawdę o sobie samym musi uznać panowanie Boga. Uznając Boga i jego prawo, będzie w stanie uznać prawo ludzi, człowieka w całej jego prawdzie, w pełnym jego wymiarze. Jan Paweł II w nauczaniu społecznym ilekroć mówi o godności człowieka mówi także o prawach człowieka, które to prawa wynikają z jego godności. Można powiedzieć, że pogwałcenie godności człowieka dokonuje się poprzez pogwałcenie jego ludzkich praw, które wypływają z jego natury, z faktu bycia człowiekiem. Papież wylicza wiele praw należnych osobie. Są to: „prawo do życia, do wolności i bezpieczeństwa osobistego, prawo do wyżywienia, do odzienia, do mieszkania, do opieki zdrowotnej, do odpoczynku i rozrywki, prawo do wolności słowa, do nauki i kultury, prawo do wolności myśli, sumienia i religii, prawo do wyznawania własnej religii indywidualnie lub zbiorowo, publicznie lub prywatnie, prawo do wyboru określonego stanu lub

<sup>48</sup> Por. Jan Paweł II, Rok działalności Stolicy Apostolskiej, dz. cyt., s. 188.

<sup>49</sup> Por. Jan Paweł II, Budujcie dom lepszej przyszłości, Spotkanie z młodzieżą 15.05.1985, Opactwo Ecternach, Osservatore Romano /P/ 1985, nr nadz. I, s.27.

<sup>50</sup> Por. Jan Paweł II, W służbie jedności i miłości, Do uczestników zebrania plenarnego Papieskiej Komisji Środków Społecznego Przekazu 7.03.1985, Osservatore Romano /P/ 1985, nr 6-7, s. 14.

<sup>51</sup> Por. Jan Paweł II, W służbie jedności i miłości, dz. cyt., s. 14.

zawodu, do założenia rodziny przy zapewnieniu warunków koniecznych dla rozwoju życia rodzinnego, prawo do własności i do pracy, do godziwych warunków pracy i do sprawiedliwego wynagrodzenia za pracę; prawo do zebrań i do zrzeszania się, prawo do swobodnego poruszania się i do podróżowania wewnątrz i na zewnątrz kraju; prawo do narodowości i do miejsca zamieszkania; prawo do uczestnictwa w życiu politycznym i prawo do swobodnego wyboru ustroju politycznego państwa, do którego się przynależy”<sup>52</sup>.

Prawa to przysługują każdemu człowiekowi. Wraz z prawami mamy zarazem do czynienia z obowiązkami każdego człowieka, których celem jest poszanowanie praw innych osób w ich godności<sup>53</sup>.

Zainteresowanie godnością człowieka i przysługującymi jej prawami znalazło swe uzewnętrznienie w postaci licznych deklaracji praw człowieka o zasięgu międzynarodowym, z których ważniejsze to: Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (1948), Deklaracja Praw Dziecka (1959), Deklaracja w sprawie zlikwidowania wszelkich form dyskryminacji rasowej (1963), Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych i Politycznych (1966) Czy Akta Końcowe KBWE w Helsinkach (1975), w Belgradzie (1978), w Madrycie (1981)<sup>54</sup>.

To szczególne zainteresowanie prawami człowieka jest wynikiem doświadczenia współczesnego zagrożenia łamania praw człowieka, jak również wynikiem pełniejszej świadomości niezwyklej godności ludzkiej, która przerasta wszystkie rzeczy. Stąd też prawa i obowiązki mają charakter nienaruszalny<sup>55</sup>. Uzasadnienie praw człowieka, doświadczanych i przeżywanych przez każdego, „dokonuje się w oparciu o swoistą – najwyższą i niezbywalną wartość osoby ludzkiej, którą to wartość papież nazywa godnością. Prawa te wynikają z godności i służą jej umocnieniu”<sup>56</sup>.

U bardzo wielu ludzi świadomość własnej godności oraz godności każdej istoty ludzkiej wyraża się poprzez ciągłą troskę o poszanowanie ludzkich praw i bardzo zdecydowane odrzucenie ich gwałcenia<sup>57</sup>. Nie ulega dziś wątpliwości, że o pełnym uświadomieniu przysługujących sobie praw można mówić do momentu, gdy człowiek uświadomił sobie, że on sam bezpośrednio, a nie z tytułu przynależności, np. do określonego stanu – posiada pewne uprawnienia, których mu nikt nie daje, to znaczy, gdy uświadomił sobie swoją godność niezależnie od tego, czy określa ją bezpośrednio pojęciem „godność osoby”, czy terminem „człowieczeństwo” lub „natura ludzka”. Można zatem

<sup>52</sup> Jan Paweł II, Na forum pokoju i sprawiedliwości, Orędzie do Organizacji Narodów Zjednoczonych 02.10.1979, Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła, red. M. Rydwan, L. Dyczewski, S. Stanowski, Rzym – Lublin 1987, t. II, s. 93

<sup>53</sup> Por. J. Gałkowski, Jan Paweł II a prawa człowieka, Przegląd Powszechny /733 październik 1982, nr 4, s. 25.

<sup>54</sup> Por. H. Skorowski, Chrześcijańskie rozumienie praw człowieka, „Ład” /186/ 24 kwietnia 1988, nr 17, s. 4.

<sup>55</sup> Por. KDK 26.

<sup>56</sup> J. Gałkowski, Jan Paweł II a prawa człowieka, dz. cyt., s. 24.

<sup>57</sup> Por. Jan Paweł II, Sollicitudo rei socialis, dz. cyt., n. 26.

powiedzieć, że świadomość niepowtarzalnej wartości osoby ludzkiej zrodziła świadomość przysługujących jej z tego tytułu uprawnień<sup>58</sup>. Stąd też w Orędziu do Sekretarza Generalnego ONZ Jan Paweł II mówi, że wszelkie prawa wywodzą się z godności ludzkiej i w niej mają swój fundament<sup>59</sup>.

Wyrażenie „prawa człowieka” wskazują wyraźnie na fakt, że chodzi o takie prawa, które są ugruntowane w samej naturze człowieka. W prawach człowieka znajduje swój wyraz jego natura. Służą one realizacji naturalnych potrzeb człowieka, bez których zaspokojenia nie może on istnieć w sposób pełni ludzki. Nabywa je człowiek od chwili poczęcia. Prawa człowieka zakotwiczone w jego naturze są powszechne oraz nienaruszalne i niezbywalne. Albowiem z ich istoty wynika, że przysługują bezwarunkowo każdemu człowiekowi<sup>60</sup>. Najgłębsze uzasadnienie tych praw w ujęciu Jana Pawła II dokonuje się w oparciu o najwyższą wartość osoby określaną pojęciem godności osobowej, natury ludzkiej czy człowieczeństwem, to znaczy, że podstawa i źródło praw człowieka zawarta jest w najgłębszej tajemnicy ludzkiego bytu. A ponieważ godność ta, jak i natura ludzka oraz człowieczeństwo nie jest wynikiem umowy społecznej, historycznego rozwoju sił wytwórczych i stosunków społecznych ustanowienia władzy, dlatego przysługujące człowiekowi z tego tytułu prawa są prawami, których istnienie nie zależy od ustanowienia jakiegokolwiek władzy, ani od człowieka czy społeczeństwa. Żadna władza nie może ich ustawowo nadać człowiekowi, a tym bardziej ustawowo zmienić<sup>61</sup>.

Źródłem tych wszystkich praw jest prawo naturalne, zaś ich celem rozwój człowieka<sup>62</sup>. Taki model rozwoju, który by nie szanował i nie popierał „praw ludzkich osobistych i społecznych, wolnościowych i solidarnościowych, ekonomicznych i politycznych, łącznie z prawami narodów i ludów nie byłby godny człowieka”<sup>63</sup>.

Prawa człowieka służą zatem osobie w zachowaniu swojej godności. Wśród tych praw naczelne miejsce zajmują: prawo do życia i prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania<sup>64</sup>.

Prawa człowieka odgrywają zatem ogromną rolę w jego życiu, ponieważ ich bezpośrednie źródło tkwi w godności i z godności tej wynikają. Są one niezbywalne, nienaruszalne, równie i powszechne. Prawa te są nie tylko wynikiem posiadania przez człowieka godności, ale

<sup>58</sup> Por. H. Skorowski, Chrześcijańskie rozumienie praw człowieka, dz. cyt., s. 4.

<sup>59</sup> Por. Jan Paweł II, Wolność religijna podstawą praw ludzkich, dz. cyt., s. 52.

<sup>60</sup> Por. A. Młotek, Prawa człowieka a prawa osoby ludzkiej, Refleksje teologiczno-duszpasterskie, Colloquium Salutis, Wrocławskie Studia Teologiczne 14/1982, Wrocław 1984, s. 93.

<sup>61</sup> Por. H. Skorowski, Chrześcijańskie rozumienie praw człowieka, dz. cyt., s. 4.

<sup>62</sup> Por. Pius XI, Encyklika „Mit Brennender Sorge”, Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła, t. I., s. 118.

<sup>63</sup> Jan Paweł II, Sollicitudo rei socialis, dz. cyt., n. 32.

godność tę chronią i gwarantują. Prawa te stoją w służbie człowieka czyniąc jego życie bardziej ludzkim, dlatego papież Jan Paweł II stawia je na ważnym i eksponowanym miejscu traktując te prawa jako warunek rozwoju.

---

<sup>64</sup> Por. Jan Paweł II, Na forum pokoju i sprawiedliwości, dz. cyt., s. 93.